

WIESŁAW MURAWIEC

OGÓLNOPOLSKIE FRANCISZKAŃSKIE SYMPOZJUM NAUKOWE

Treść: I. Św. Franciszek i jego zakon; II. Św. Franciszek a Kościół; III. Św. Franciszek a świat.

Pod patronatem J. E. ks. kard. K. Wojtyły oraz ośmiu prowincjałów zakonów franciszkańskich w Polsce odbyło się w Krakowie (ul. Bernardyńska 2) w dniach 26—28 IV 1976 r. sympozjum naukowe poświęcone problematyce związanej z osobą św. Franciszka z Asyżu z okazji 750 rocznicy jego śmierci. Sympozjum to zgromadziło ok. 450 osób, reprezentujących wszystkie prowincje męskich zakonów franciszkańskich w Polsce, liczne zakony i zgromadzenia żeńskie oparte na duchowości franciszkańskiej, świecką rodzinę franciszkańską (trzeci zakon), wiele diecezji (gorzowska, katowicka, kielecka, krakowska, koszalińsko-kołobrzeską, lubelską, płocką, poznańską, przemyską, sandomierską, siedlecką, wrocławską), liczne seminaria duchowne diecezjalne i zakonne, Klub Inteligencji Katolickiej i katolicką prasę. Z przedstawicieli innych zakonów uczestniczyli w sympozjum: generał paulinów o. G. Kotnis, opat cystersów w Mogile o. I. Kołodziejczyk oraz kilku ojców dominikanów i pallotynów. Centralny zarząd zakonu braci mniejszych obserwantów reprezentował definitor generalny o. S. Niewiadomy, który po otwarciu obrad odczytał skierowane do zebranych przez generała zakonu o. K. Kosera pismo z życzeniem owocnych obrad. Podobne życzenia nadesłał również generał zakonu braci mniejszych konwentualnych o. W. Bommarco.

W ciągu trzech dni trwania sympozjum wygłoszono ogółem dziewięć referatów uzupełnionych dyskusjami, przeprowadzono dwie dyskusje panelowe na określone z góry tematy: *Humanizm św. Franciszka i Św. Franciszek zwiastunem pokoju dla swojego i naszego wieku*, wysłuchano wieczoru poetyckiego M. Skwarnic-

kiego na temat *Mój św. Franciszek*. Referaty i dyskusje grupowały się wokół trzech zagadnień: 1) św. Franciszek i jego zakon, 2) św. Franciszek a Kościół, 3) św. Franciszek a świat.

I. ŚW. FRANCISZEK I JEGO ZAKON

1. W pierwszym dniu obrad, po krótkim wprowadzeniu ks. kard. K. Wojtyły, pierwszy referat wygłosił ks. J. Majka z Wrocławia nt. *Św. Franciszek z Asyżu na tle swojej epoki*. Autor referatu scharakteryzował sytuację religijno-kulturalną i polityczną we Włoszech w XII—XIII w. i na tym tle przedstawił św. Franciszka jako człowieka, który właściwie odczytał ewangelię i w swoim życiu realizował jej wskazania. W obrazie działalności Franciszka wskazał na różnice między ruchem religijnym przezeń zapoczątkowanym a innymi podobnymi ruchami w średniowieczu. Zdaniem autora, zasadnicza różnica polegała na tym, że protest przeciw kryzysowemu stanowi Kościoła był w wydaniu Franciszka otwarciem się na jego problemy i akceptacją człowieka oraz całego stworzenia takimi, jakimi nam się jawią w bezpośrednim kontakcie, a nie negacją i buntem, jak to miało miejsce na przykład w przypadku wystąpień katarów.

2. Prof. J. Kłoczowski z Lublina w referacie *Idee życia zakonnego na przełomie XII i XIII w. i novum św. Franciszka* określił na wstępie sytuację polityczno-religijną naszego kontynentu w XI—XIII w., która była — jego zdaniem — specyficzna, przede wszystkim z tego względu, że już na samym początku tego okresu został rozpoczęty wielki proces rozwojowy Europy, a w życiu Kościoła panujący od dawna kryzys usiłowano przezwyceńczyć nawrotem do chrześcijaństwa ewangelicznego. Jednym z przejawów tego nawrotu był ponowny rozwój eremityzmu. Podejmowano też liczne próby reformy kleru, co w przypadku reformy gregoriańskiej nabrało charakteru powszechnego i trwałego, gdyż papież Grzegorz VII odwołał się do szerokiego kręgu wiernych i spowodował religijne poruszenie o daleko idących konsekwencjach w życiu Kościoła. Do innych przyczyn religijnego poruszenia tego okresu autor zaliczył dynamiczną działalność katarów w zachodniej Europie oraz wyprawy krzyżowe. Pomimo popularności i potężnej siły ekspansji katarów ostateczne zwycięstwo nie stało się ich udziałem, gdyż idee przez nich głoszone były sprzeczne z głównym nurtem rozwojowym ówczesnego społeczeństwa. O przegranej katarów zadecydowały po prostu manichejskie elementy ich nauki, odstraszaające ludzi średniowiecza skrajną negacją rzeczywistości przyrodzonej. Tymczasem franciszkanizm ze

swoim optymizmem i aprobatą życia stał się ruchem doskonale zgranym z tendencjami rozwojowymi społeczeństwa zachodniej Europy, przez co stanął u podstaw tego wielkiego procesu rozwoju, zapoczątkowanego jeszcze w XI w. i trwającego do dziś.

3. O. H. Lipiński OFM z Kobylina wystąpił z referatem: *Nowa interpretacja ubóstwa, posłuszeństwa i pokory życia*. Nazwał wymienione w tytule zagadnienia trzema fundamentami życia franciszkańskiego oraz przedstawił, jak je rozumiał św. Franciszek, dla którego nie było ubóstwa, posłuszeństwa i pokory jako wartości samych w sobie. Zresztą dla Biedaczyny z Asyżu nie było w ogóle wartości samych w sobie, czyli poza Chrystusem. Chrystus przemawiał do niego przez ewangelię i aktualne „znaki czasu”. W związku z tym ubóstwo, posłuszeństwo i pokora wyczytane przez Franciszka w słowach Chrystusa musiały posiadać swój własny, XIII-wieczny koloryt. Są one czymś niezbędnym w życiu naśladowców Chrystusa wszystkich czasów, ale siłą rzeczy ulegają pewnym modyfikacjom, dostosowując się do wymogów danej epoki. Zdaniem autora podstawą autentycznego franciszkanizmu w większym stopniu niż ubóstwo, posłuszeństwo i pokora jest świadectwo miłości.

W dyskusji zwrócono uwagę na pewne niedopowiedzenia (o. C. Niezgoda OFM Conv.) w odpowiedzi na pytanie, jakie *novum* wniósł św. Franciszek do praktykowania rad ewangelicznych. Ustalono, że nowością było zaniechanie przyjmowania ofiar (przyjmowali je tylko humiliaci oraz ubodzy katolicy z Lionu) i wprowadzenie w to miejsce praktyki pokornego żebrania od drzwi do drzwi. Inna zmiana dotyczy kwestii posłuszeństwa (o. Bartoszewski OFM Cap.), które św. Franciszek rozumiał jako więź społeczną, zgodnie ze słowami reguły: „bracia mają być przyjęci pod posłuszeństwo”

II. ŚW. FRANCISZEK A KOŚCIÓŁ

1. O. H. Langkammer OFM z Lublina w referacie: *Pismo św. w życiu i pismach św. Franciszka* spojrzął na rolę Pisma św. w życiu i twórczości św. Franciszka przez pryzmat reguły franciszkańskiej, zatwierdzonej w 1223 r. Franciszek nie tylko sam żył ewangelią, ale pozostawił wskazówki dla swoich naśladowców, opierając je w najdrobniejszych niemal szczegółach na Piśmie św. N. Testamentu. Dla potwierdzenia powyższego stwierdzenia autor wskazał na szereg tekstów biblijnych, które stanowiły podstawę dla przepisów reguły zatwierdzonej bullą, choć nie zawsze były one cytowane przez św. Franciszka. I tak np. zakaz używa-

nia pieniędzy, tak mocno akcentowany przez autora reguły, ma swoje uzasadnienie w słowach Chrystusa: „Nie możecie Bogu służyć i mamonie” (Mt 6, 24); nakaz pracy znajduje swój wyraz w wypowiedzi św. Pawła: „Kto nie pracuje, niech też i nie je” (2 Tes 3, 10).

W dyskusji podkreślono jasność wykładu i doskonale rozwinięcie myśli zapowiedzianych przez autora we wstępie referatu. Polemizowano jednak (o. M. Paczuski OFM Conv., o. C. Niezgoda OFM Conv.) z nadmiernym zawężeniem tematu do jednego tylko pisma św. Franciszka, do jego reguły zatwierdzonej.

2. O. L. Krupa OFM z Lublina swój referat nt. *Św. Franciszek a Maryja Matka Boga* rozpoczął stwierdzeniem, że „nie ma w Kościele katolickim zakonu bez Maryi”. Swoją tezę prelegent uzasadnił uchwałami Soboru Watykańskiego II dotyczącymi odnowionego życia zakonnego. Uchwały te nawiązują do tradycji maryjnych w duchowości każdego zakonu w Kościele. Również w życiu i pismach św. Franciszka z Asyżu relacja do Maryi jest bardzo wyraźna i stoi u podstaw duchowości założonego przezeń zakonu. W związku z tym autor poruszył problem tzw. teologii modlitwy lub teologii kultu, tak bardzo charakterystycznej dla wieków średnich. Klasyczny przykład takiej teologii stanowią modlitwy, a ściślej mówiąc kontemplacyjne rozważania św. Anzelma. Podobne rozważania znajdujemy u św. Franciszka, który głosił, że nie ma kultu maryjnego bez naśladowania Maryi. Nawiązując do tej wypowiedzi autor sugeruje, żeby rozumieć ubóstwo w życiu Franciszka nie jako pojęcie abstrakcyjne, ale jako konkretną osobę, właśnie Maryję, ubogą Matkę ubogiego Chrystusa. Na pewno była Ona dla Biedaczyny z Asyżu najwyższym po Chrystusie wzorem ubóstwa, a może nawet stała na pierwszym miejscu, jako umiłowana nade wszystko „Pani Bieda”

W dyskusji zakwestionowano tezę autora dotyczącą personifikacji ubóstwa (o. C. Niezgoda OFM Conv.), powołując się na jednoznaczną relację w tej sprawie Tomasza Celano, według którego „Pani Bieda” oznaczała dla św. Franciszka założony przezeń zakon.

3. O. Cz. Teklak OFM z Kalwarii Zebrzydowskiej wygłosił referat nt. *Kościół w życiu i pismach św. Franciszka*. Wskazał w nim, że w oparciu o źródła do życia św. Franciszka możemy odtworzyć jego myśl eklezjalną. Analiza wypowiedzi świętego wykazuje, że przez Kościół rozumiał on zawsze Kościół rzymskokatolicki, reprezentowany przez hierarchię. Źródła pozwalają również stwierdzić, że jedynie w Kościele dostrzegał on możliwość zbawie-

nia dla ludzi, a więc uważał Kościół za rzeczywistość zbawiającą. Kościół urzeczywistnia swe posłannictwo przez głoszenie ewangelii i sprawowanie sakramentów świętych. Stąd powołanie swoje widział Franciszek w dążeniu do przywrócenia Kościołowi życia ewangelicznego i sakramentalnego. Konkretna realizacja tych ideałów wyrażała się u niego w działalności apostołskiej i misyjnej. W obliczu odstępstw od przyjętych norm życia religijnego przybierała niekiedy charakter protestu. Działalność św. Franciszka przypadła na okres, kiedy z inicjatywy papieży kształtowała się eklezjologia uniwersalna. Powiązania Franciszka z tym nurtem zapewniły jego myśli i działalności trwałe miejsce w eklezjologii katolickiej. Spojrzenie na Kościół jako na rzeczywistość zbawiającą, nawoływanie do nawrotu do ewangelii w życiu laikatu, zwrócenie uwagi na obowiązek osobowego zaangażowania się w życie religijne ukazuje i dzisiaj wartość eklezjalnej myśli św. Franciszka. Ewangelia przeżywana po franciszkańsku także dzisiaj, w dobie posoborowej odnowy, może doprowadzić do zmiany świadomości w Kościele, a nawet w świecie.

W dyskusji podkreślono niezaprzeczalne walory referatu: rzeczowość, jasność wykładu i dobre opanowanie obcej literatury w omawianym temacie. Uczyniono jednak zastrzeżenie (ks. S. Symecki, o. L. Krupa OFM) w kwestii charyzmatu oraz jego roli w życiu św. Franciszka, którą autor potraktował zbyt pobieżnie. Na usprawiedliwienie takiego ujęcia tematu przez autora zaznaczono jednak, że w dotychczasowej literaturze problem charyzmatu w życiu św. Franciszka nie został dobrze rozpracowany i nadal jest przedmiotem wielu dyskusji.

4. Ostatnim punktem programu drugiego dnia sympozjum była dyskusja panelowa pod przewodnictwem prof. M. Gogacza z Warszawy (ATK) nt. *Humanizm św. Franciszka z Asyżu*. W dyskusji tej wzięli udział: red. J. Hannelowa, doc. I. Lazari-Pawłowska, o. F. Piwosz OFM, A. Szczypiorski, o. A. Żynel OFM Conv. Wypowiedzi dyskutantów obracały się wokół dwu zasadniczych wniosków: 1) życie Franciszka z Asyżu to przykład niepowtarzalnego, heroicznego humanizmu; 2) jego humanizm jest czynnikiem korygującym nasze dzisiejsze rozumienie humanizmu.

Konsekwentne stosowanie rad ewangelicznych, pokorę i bezwzględne ubóstwo, przejawiające się m. in. w radości doskonałej z powodu ogołocenia się ze wszystkiego ze względu na Boga i ludzi, dostrzeganie drugiego człowieka i jego wartości, a także wielką skromność uznano za najbardziej charakterystyczne przejawy

heroicznego humanizmu w życiu Franciszka (M. Gogacz). Zwrócono przy tym uwagę na aspekt uniwersalny tego humanizmu oraz niepowtarzalną miłość św. Franciszka do przyrody jako *novum* w chrześcijaństwie i w ogóle w naszej cywilizacji (I. Lazari-Pawłowska, A. Szczypiński). Jako zasadniczy dowód uniwersalności humanizmu Biedaczyny z Asyżu przytoczono fakt aprobowania jego postaci przez każdego człowieka, bez względu na przekonania i niezależnie od tego, „gdzie stoi” (J. Hannelowa, o. A. Żynel). Do tego typu dowodów zaliczono też nowe, wzorowane na św. Franciszku, podejście do człowieka, a w konkretnym przypadku do współbrata zakonnego, w relacji: przełożony — podwładny, tak bardzo odbiegające od feudalnych wzorców rozumienia zależności międzyludzkich (o. F. Piwosz).

III. ŚW. FRANCISZEK A ŚWIAT

1. Kolejny referat wygłosił o. Schmuecki OFM Cap. z Rzymu nt. *Sancti Francisci Assisiensis mystica mundi et creaturarum visio eiusque peculiare munus in vitae hodiernae conditionibus*. Stwierdził w nim prelegent, że w życiu św. Franciszka bardzo wyraźnie dochodzi do głosu poczucie całkowitej zależności od Stwórcy z całym Jego stworzeniem, braterstwo w Chrystusie o wymiarze kosmicznym, obejmującym wszystkie stworzenia. Poza tym Franciszek osiąga wolność dzieci Bożych w duchu ubóstwa wewnętrznego, a jego *Hymn stworzenia* stanowi wzór sakramentalnej wizji dzieła stworzenia. Aktualizując problem autor zauważa, że franciszkańska kontemplacja przyrody daje jednoznaczne odpowiedzi, a zarazem ostrzeżenia pod adresem dzisiejszego człowieka, tak bardzo uwikłanego w kryzysie ekologicznym. Powszechne braterstwo w stosunku do przyrody ożywionej i nieożywionej, jako idea harmonijnego rozwoju życia na ziemi, wydaje się być dzisiaj bardziej aktualna niż w XIII w.

2. Referat o. C. Niezgody OFM Conv. poświęcony został zagadnieniu: *Pojęcie Boga w życiu i pismach św. Franciszka*. Wypowiada w nim autor myśl, że św. Franciszek z Asyżu, chociaż sam nie był teologiem, stał się inspiratorem teologii. Pojęcie Boga, naczelne w każdej pobożności i teologii, u Franciszka wyraziło się: 1° w obrazie socjologicznym — Bóg to Król i Pan w stosunku do całego świata, do ludzi i do szczególnych Jego sług, w królestwie doczesnym i niebieskim; 2° w obrazie kosmologicznym — Bóg to Stworzyciel wszechrzeczy. Pojęcie to wyklucza całkowicie panteistyczne tłumaczenie myśli Świętego. Bóg bowiem to najwyższy, wszechpotężny i dobry Pan całego stworzenia, który je

dynie jest dobry, który sam tylko tworzy dobro i któremu należy się wszelka cześć od świata i człowieka. 3° W obrazie biblijnym — Bóg to Ojciec w niebie dla aniołów i świętych i Ojciec na ziemi dla nas, którego wolę mamy spełniać przez miłość Jego samego i bliźnich; 4° w objawionym obrazie Boga w Trójcy jedynego: Ojca i Syna, i Ducha Św. Franciszek wstrzymuje się od spekulacji trynitarnej, zadowala się prostą wiarą i podkreślaniami zarówno jedności, jak i troistości w Bogu, poznawanym poprzez Jezusa Chrystusa. To pojęcie Boga wytrącało broń z rąk heretyków, zwłaszcza katarów. Ich dualizmowi, doketyzmowi i innym błędom św. Franciszek przeciwstawiał jednego, dobrego Boga: Ojca — źródło wszelkiego bytu, Syna — Zbawiciela przez złoćbę, krzyż i ołtarz, Ducha Św. — aktualizującego Boga jako miłość, łączącego duszę — oblubienicę z Chrystusem — Oblubieńcem.

3. O. A. Blasucci OFM Conv. w referacie: *Forma vitae christianae in mundo ad mentem S. Francisci* wskazał na fakt, że u św. Franciszka mamy do czynienia z wyjątkową osobowością o charakterze uniwersalistycznym, w związku z czym nie należy on do jednego tylko narodu, ale do całej ludzkości — świat jest jego ojczyzną. W ramach Kościoła katolickiego uchodzi on za założyciela tzw. trzeciego zakonu i w związku z tym istnieje nie rozstrzygnięty dotychczas problem, czy stworzył jakąś określoną formę życia dla tego zakonu. Otóż najnowsze badania wskazują na ugrupowanie pod nazwą *Ordo poenitentiae*, kierujące się zbiorem wskazań pokutnych pt. *Memoriale propositi*, których autorem miał być kard. Hugolin z Segni. Ugrupowanie to istniało już przed Franciszkiem, co jednak nie przeszkodziło, że Franciszek interesował się nim i nawet nadał mu nowe formy organizacyjne oraz przepełnił swoją duchowością. Autor referatu, powołując się na pierwszych biografów św. Franciszka i inne źródła dotyczące jego osoby, uzasadnia, że Biedaczyna z Asyżu był faktycznym założycielem trzech zakonów i pracował nad nadaniem trzeciemu zakonowi specjalnych form życia. Zdaniem autora nie można wykluczyć ewentualności, że pierwszą regułą trzeciego zakonu był list św. Franciszka do wszystkich wiernych, datowany przez dzisiejszą krytykę historyczną na lata 1215—1226. W referacie autor poddaje wspomniany list szczegółowej analizie, nie wypowiadając jednak ostatecznego zdania, czy istotnie był on pierwszą regułą trzeciego zakonu.

4. W trzecim dniu obrad, na zakończenie sympozjum, odbyła się dyskusja panelowa nt. *Św. Franciszek zwiastunem pokoju dla swojego i naszego wieku*, w której udział wzięli: prof. A. Grzegorzyc (przewodniczący dyskusji), o. O. Schmucki OFM

Cap., A. Stanowski i red. S. Wilkanowicz. Przewodniczący dyskusji usiłował przez cały czas jej trwania sprowadzić problem pokoju głoszonego przez św. Franciszka z Asyżu do zasady ubóstwa, twierdząc, że niesprawiedliwy podział dóbr materialnych jest dziś, tak samo jak w czasach św. Franciszka, źródłem wielu konfliktów międzyludzkich. W związku z tym wysunął propozycję pod adresem zarówno franciszkanów, jak i wszystkich chrześcijan, żeby zaakceptowali model życia wzorowany na ubogim Franciszku, gdyż — jego zdaniem — taki właśnie model ma jeszcze jakieś szanse wstrząśnięcia sumieniem dziesiętowanego świata, a tym samym byłby jakąś próbą rozwiązania jego najbardziej palących problemów. Ludzie legitymujący się duchowością Biedaczyny z Asyżu powinni być uczuleni w sposób szczególny na konkretne trudności życiowe dzisiejszego człowieka, spiesząc z pomocą we wszystkich możliwych przypadkach, np. pomagając matkom pracującym w wychowaniu ich zaniedbanych dzieci.

W dalszym ciągu dyskusji wysunięto wobec powyższej sugestii A. Grzegorzcyka pewne zastrzeżenia (S. Wilkanowicz, o. O. Schmucki OFM Cap.), twierdząc na przykład, że niesienie pomocy w szczegółowych przypadkach ludzkiego losu z równoczesnym zagubieniem szerszej perspektywy byłoby tylko pozornym rozwiązaniem zasadniczego problemu. Zadaniem naśladowców św. Franciszka nie jest chyba przyjmowanie konkretnych, płatnych czy bezinteresownych zatrudnień, np. na posadzie pomocy domowych, ale raczej zbliżanie ludzi do siebie i stwarzanie wśród nich takiego klimatu, w którym poczuwaliby się do odpowiedzialności za siebie nawzajem i spieszyli z pomocą w różnych życiowych trudnościach.

5. Na zakończenie 3-dniowego sympozjum o. prof. L. Krupa OFM podziękował wszystkim franciszkańskim prowincjałom, organizatorom i gospodarzom za pomysł i trud zorganizowania spotkania, referentom i dyskutantom za czynne włączenie się w to pożyteczne dzieło, a wszystkim uczestnikom za liczny udział. Szczególne słowa uznania zostały skierowane pod adresem przewodniczącego komisji jubileuszowej z ramienia ośmiu prowincji franciszkańskich — o. A. Pabina OFM, bezpośredniego organizatora sympozjum. Spotkanie zakończono uroczystą mszą św., koncelebrowaną przez wszystkich rektorów franciszkańskich seminariów duchownych.